

Rostworowski, Emanuel

Korespondencja Szczęsnego Potockiego z Sewerynem Rzewuskim z lat 1788-1796

Przegląd Historyczny 45/4, 722-740

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

EMANUEL ROSTWOROWSKI

Korespondencja Szczęsnego Potockiego z Sewerynem Rzewuskim z lat 1788—1796

W Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie (w Archiwum Podhoreckim) znajduje się teczka zawierająca 39 listów i biletów Szczęsnego Potockiego do Seweryna Rzewuskiego z lat 1773—1796. Jest to zespół bogaty, w porównaniu z którym znacznie skromniej przedstawia się stan zachowanych listów Rzewuskiego w zbiorach korespondencji Potockiego z lat 1788—1800¹. Korespondencja ta nie była dotychczas wykorzystana poza jednym listem Szczęsnego z 11 sierpnia 1788, cytowanym przez Kalinkę bez podania sygnatury². Ponieważ odpis tego właśnie listu znajduje się w dziewiętnastowiecznym kopiariuszu korespondencji Szczęsnego Potockiego³, zawierającym wszystkie wykorzystane przez Kalinkę listy Szczęsnego do innych osób z lat 1788—9, mamy powody sądzić, że Kalinka nie dotarł do autografów podhoreckich i znał tylko ów jedyny list do Rzewuskiego za pośrednictwem kopiariusza.

Nieznaną, poufną korespondencją ideologów i inspiratorów, a potem przywódców Targowicy budzi zrozumiałe zainteresowanie i zasługuje na publikację. Publikacja ta nie jest pełna. Pomijamy listy najwcześniejsze (do r. 1788), mające czysto prywatny charakter⁴, oraz bilety poświęcone drugorzędnym sprawom bieżącym, szczególnie liczne w okresie targowickim. W wybranych do publikacji 20 listach Potockiego uwzględniono w pełni materiał oświetlający ideologiczne i ustrojowe koncepcje Szczęsnego, jego stosunek do wydarzeń politycznych w Polsce i za granicą, uwagi o rewolucyjnej Francji, wynurzenia określające stosunek do Rzewuskiego oraz elementy pozwalające ustalić *itinerarium* Szczęsnego. W publikowanych listach opuszczono wzmianki o sprawach rodzinnych, majątkowych i towarzyskich, pozbawione politycznego znaczenia. Z nielicznych dochowanych listów Rzewuskiego do Potockiego uwzględniamy list przedsejmowy z r. 1788 oraz stosunkowo zwarty zespół czterech listów z ważnego okresu styczeń—kwiecień 1791, kiedy to Rzewuski i Potocki gotowali się do aktywnej działalności i wytyczali już konkretne szlaki przyszłej polityki targowickiej, orientując się w owym czasie przede wszystkim na Wiedeń.

Listy Szczęsnego do Rzewuskiego mają siłą rzeczy największe znaczenie dla okresów, w których ludzie ci już po nawiązaniu ścisłego kontaktu przebywali oddaleni od siebie. A więc nasza korespondencja przynosi najobfitszy materiał dla pierwszej połowy r. 1790 i pierwszych miesięcy r. 1791. Lukę stanowi druga połowa r. 1790,

¹ Listy do Szczęsnego Potockiego z r. 1788 znajdują się w WAP Kr. Arch. Sanguszków 771 t. I—IV, z lat 1789—1794 w Bibl. Czartoryskich Rkpsy 3471—3475, z lat 1788—1800 tamże, rkpsy 2889—2890.

² W. Kalinka, *Sejm Czteroletni* t. I, Kraków 1896, s. 131.

³ WAP Kr. Arch. Potockich, Domowe 231.

⁴ Poza niedatowanym listem z r. 1785 w sprawie afery Dogrumowej.

kiedy to Szczęsny i Rzewuski wspólnie przebywając w Wiedniu prowadzili ożywiającą działalność publicystyczną, oraz okres ich wspólnej akcji politycznej od uchwalenia Konstytucji 3 maja do zawiązania konfederacji targowickiej.

W świetle listów Potockiego do Rzewuskiego występuje dobitnie ciągłość linii politycznej od zamysłów opozycji oligarchicznej w przededniu zwołania Sejmu Czteroletniego⁵ do Targowicy. Aby uzyskać możliwie pełny obraz ustrojowych koncepcji Szczęsnego, wprowadziliśmy do wydawnictwa również i jeden jego list, skierowany nie do Rzewuskiego, lecz do Seweryna Potockiego, z 26 października 1789 r.⁶ W listach Szczęsnego jako centralne zagadnienie wysuwa się sprawa republiki federalcyjnej, najbardziej konsekwentnego programu oligarchicznego w okresie załamywania się w Polsce przewagi magnaterii.

Do zagadnienia tego, wokół którego narosło w literaturze historycznej wiele nieporozumień, rozporządzaliśmy dotąd z okresu przedtargowickiego bardzo ubogim materiałem sprowadzającym się w istocie do cytatu Kalinki z listu Szczęsnego do Rzewuskiego z 11 sierpnia 1788 r. Źródło nieporozumień tkwiło w mylnym przedstawieniu wzajemnego stosunku Rzewuskiego i Potockiego oraz w błędnej interpretacji pewnych tekstów.

Na historykach naszych zaciążył rozpowszechniony wśród współczesnych pogląd, że Szczęsny — człowiek „cnotliwy“ i prostolinijny, lecz o słabej indywidualności i łatwo ulegający wpływowi — popadł w zupełną zależność od Rzewuskiego, który „nalewał mu głowę“. Najdobitniej wyraził ten pogląd Smoleński, pisząc: „Potocki przyswoił sobie nie tylko tezy polityczne mistrza, lecz i całą jego argumentację. Pisał stylem hetmana, posiłkował się jego frazeologią“⁷. Pogląd ten, sugerujący identyczność poglądów politycznych Rzewuskiego i Potockiego, był — jak wykażemy to niżej — z gruntu mylny i wypływał z przejęcia opinii współczesnych przy nieznanomości poufnych pism Szczęsnego.

Dalsze zniekształcenie sprawy wprowadził Bronisław Dembiński. W związku z memoriałem Rzewuskiego do Józefa II z 1 sierpnia 1788 pisał Dembiński: „Rzewuski myślał o przekształceniu zupełnym ustroju Rzeczypospolitej w kierunku stworzenia federacji z różnych części kraju. Federacja tak pomyślana byłaby zupełnym rozdarciem Rzeczypospolitej, której rządy miały pozostać w ręku czterech mężów na wzór triumwiratu rzymskiego. Kaunitz odrzucił ten projekt bałamutny i dziwaczny“⁸. Błąd Dembińskiego polega na tym, że 1) w memoriale Piattolego do Rzewuskiego z 5 stycznia 1788, zawierającym projekt stworzenia mafijnych rządów magnackiego *quattuorviratus*, niesłusznie doszukał się federacjonizmu⁹, 2) niesłusznie powiązał program, zawarty w memoriale Rzewuskiego do Józefa II, z programem Piattolego. Jak to wyraźnie wynika z odpowiedzi Kaunitza na memoriał Rzewuskiego¹⁰, memoriał ten zawierał program ograniczenia, zgodnie z dawnymi prawa-

⁵ Sprawa przygotowywania oligarchicznego przewrotu przed sejmem, do której rozporządzamy obfitym i nowym materiałem, zasługuje na osobne opracowanie.

⁶ List ten znajduje się we wspomnianym wyżej kopiariuszu z XIX w. (Arch. Potockich, Domowe 231), z którego czerpiemy również kilka uzupełnień w odsyłaczach. Dla śledzenia koncepcji ustrojowych Szczęsnego ważnym uzupełnieniem, wypełniającym lukę w naszej korespondencji, są również jego współcześnie publikowane listy z drugiej połowy 1790 r. do Benedykta Hulewicza, Stanisława Małachowskiego, Michała Zaleskiego i króla.

⁷ Wł. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 20.

⁸ Br. Dembiński, *Zmierzch hetmana. Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby t. II*, Kraków 1938, s. 160.

⁹ Memoriał ten znajduje się w Arch. Podhoreckim II 2/77a.

¹⁰ Kaunitz do Rzewuskiego 15 września 1788. Arch. Podhoreckie II 2/40. Samo pismo Rzewuskiego do Józefa II jest nieznanne zarówno Dembińskiemu, jak i nam.

mi, władzy elekcyjnych królów oraz rozszerzenia prerogatyw buławy. Na podstawie materiałów, którymi rozporządzał Dembiński, nic nie upoważnia do wnioskowania o federalistycznych koncepcjach Rzewuskiego.

Niewątpliwie w związku z zastarzałym poglądem o zgodności koncepcji politycznych Rzewuskiego i Potockiego oraz z błędną tezą Dembińskiego pozostaje ostatnie jaskrawe nieporozumienie. W kopiańskim piśmie Rzewuskiego do Katarzyny II, zawartym w Tekach Kalinki, znajduje się poufny memoriał hetmana z wiosny 1792, w którym Rzewuski poddaje stanowczej krytyce projekt republiki federalnej¹¹. Jan Wąsicki, przyjąwszy widać tezę o rzekomym federalizmie Rzewuskiego jako niezbity aksjomat, mimo oczywistości autorstwa, wynikającej z lokalizacji i charakteru pisma, dopatrywał się w memoriale Rzewuskiego anonimowej polemiki z ... Rzewuskim. Z polemiki tej — według słów Wąsickiego — „dowiadujemy się o projekcie Seweryna Rzewuskiego utworzenia rządu federacyjnego w Polsce“¹².

W gruncie rzeczy Potockiego i Rzewuskiego, występujących wspólnie pod sztandarem oligarchicznej reakcji, łączył wspólny program opozycyjny; natomiast w swych projektach „konstruktywnych“ różnili się istotnie i stale.

Credo polityczne Rzewuskiego to powrót do saskiego nierządu, centralny punkt programu to rola buławy jako „władzy pośredniczej między majestatem a wolnością“. Jest to program nie republikański, ale „republikańcki“ w dawnym stylu. W programie tym władza królewska jest niezbędnym składnikiem, dopiero bowiem stałe zagrożenie „wolności“ przez „despotyzm“ stwarza rację bytu dla „pośredniczej“ władzy hetmańskiej. Reakcyjny program Rzewuskiego jest na wskroś konserwatywny: głosi poszanowanie „starodawnych praw“ i nie dopuszcza żadnych nowości ustrojowych, a więc ani „czystejszej“ republiki, ani republiki federacyjnej.

Poglądy Szczęsnego Potockiego są dużo bardziej skomplikowane. Jego w swej istocie reakcyjny i oligarchiczny program zawiera pod względem formalnym elementy nowatorskie, mieszają się tu wątki oświeceniowej frazeologii, występuje zewnętrznie przechwytywanie wzorów amerykańskich i antycznych. Szczęsny w sprawach ustrojowych nie jest konserwatystą, a do „starodawnych praw“ odnosi się z wielką nonszalancją. W zmieniających się warunkach, gdy usuwa się grunt pod nogami rządów oligarchicznych starego typu, stawia on konsekwentnie program ustrojowego zagwarantowania rozdrobnienia feudalnego i przyobleczenia go w republikańsko-federacyjny kształt.

O ile program Rzewuskiego jest prostą kontynuacją starej tradycji hetmańskiej, to program Potockiego jest karykaturalnym plodem wieku Oświecenia, jest nader charakterystyczną próbą „zmodernizowania“ systemu oligarchicznego władania w warunkach nieodwracalnych przemian. Szczęsny — mimo całego zaciętrzewienia — bardziej niż Rzewuski liczył się z rzeczywistością. „Zawsze powiadam — pisał do hetmana 26 grudnia 1792 — że do przeszłości się wracać całkiem, jest to całkiem otworzyć drogę dzielom, do których doszli przeszłych robót sprawcy [działacze Sejmu Czteroletniego]“.

Stosunek wzajemny Potockiego i Rzewuskiego pod osłoną wylewnych frazesów, których nie szczędził rzekomo „cnotliwy“ a w istocie obłudny Szczęsny¹³, krył w so-

¹¹ Rkps Ossol. 6847 cz. I, s. 547—569.

¹² J. Wąsicki, *Konfederacja targowicka i ostatni sejm Rzeczypospolitej*, Poznań 1952, s. 17.

¹³ Gdy zestawiać listy Szczęsnego, pisane do różnych osób i w różnych okolicznościach, uderza dwulicowość ukryta za patetyczną frazeologią republikańską. Frazeologia ta wprowadzała w błąd nie tylko współczesnych, ale i historyków.

bie stały rozdzwięk, ujawniający się zwłaszcza w okresie targowickim w związku z najdrażliwszą dla hetmana sprawą prerogatyw buławy. W początkowym okresie sejmu, gdy Rzewuski od razu stanął na stanowisku pełnej negacji, a Szczęśny odgrywał jeszcze rolę stronnika królewskiego, Piattoli ubolewał nad „animozjami i rozdzwiękami pośród najlepszych patrijotów, między generałem artylerii Szczęśnym Potockim a hetmanem Rzewuskim“¹⁴. Z początkiem roku 1789 hetman występuje w Berlinie jako wróg Potockiego¹⁵. Współpraca z okresu 1790—1791 kryje w sobie momenty dwuznaczne. Na początku roku 1791, gdy Szczęśny, przebywający wówczas we Francji, zalecał Rzewuskiemu inspirowanie dworu wiedeńskiego w kierunku wprowadzenia w Polsce republiki federacyjnej, m. in. z „magistraturami doczesnemi“ (a więc i zniesienie dożywotniej władzy hetmańskiej), hetman składa cesarzowi w imieniu swoim i Potockiego projekty przywrócenia w Polsce stanu rzeczy z czasów Augusta III ze szczególnym podkreśleniem praw buławy¹⁶. Rozdzwięk między Rzewuskim a Potockim pogłębiał się w czasie rządów targowickich, o czym m. in. świadczy wspomniany wyżej memoriał hetmana do Katarzyny, skierowany przeciw projektom ustrojowym Szczęśnego.

Bardzo interesujący epilog owych tarć znajdujemy w nieznanym Dembińskiemu, a stanowiącym ostateczne podsumowanie „zmierczu hetmana“ piśmie Rzewuskiego do Katarzyny II z 12 września 1794 r.¹⁷. Hetman zwracał się w tym piśmie do carycy z ofertą spacyfikowania Polski w sposób trwały, jeśli otrzyma władzę dyktatorską. Pismo to stanowi gwałtowne oskarżenie Targowicy, a więc i Szczęśnego, za to że nie była dość radykalna i nie „wytępiła zła w korzeniu“. „Błędy, które popełniono w konfederacji targowickiej i na sejmie grodzieńskim, zrodziły dzisiejszą rewoltę — pisał Rzewuski. Wydaje się, że owa konfederacja i ów sejm pracowały jedynie [nie zdając sobie z tego sprawy] na to, aby dać siły stronnictwu króla i konstytucjonalistów...“.

Uwypuklając różnice polityczne dzielące Potockiego i Rzewuskiego oraz ukazując dwa różne warianty programu oligarchicznej reakcji, winniśmy podkreślić, że niewątpliwie więcej tych ludzi łączyło niż dzieliło. Zasadnicza ich postawa klasowa po likwidacji państwa polskiego znajdzie wyraz w zajęciu pozycji, które moglibyśmy określić jako narodziny trójjolałizmu: akceptacja władz zaborczych jako stróżów feudalnego ustroju społecznego¹⁸.

¹⁴ Br. D e m b i ń s k i, *Piattoli i jego działalność podczas Wielkiego Sejmu*, „Bulletin international de l'Académie des Sciences de Cracovie, Classe d'Histoire et de Philosophie“, 1905, nr 6—7, s. 56.

¹⁵ Br. D e m b i ń s k i, *Plany Seweryna Rzewuskiego*, „Kwartalnik Historyczny“ t. XXVII, Lwów 1914, s. 496.

¹⁶ *Projet donné par le comte Rzewuski au mois de février à Sa Majesté sur une confédération et révolution à opérer*. W memoriale tym pisze Rzewuski że Potocki również bawi w Wiedniu, co w lutym 1791 nie jest zgodne z prawdą. Do oryginału, znajdującego się w Wiedniu dotarł Dembiński (*Zmiercz hetmana*, s. 161—2). Zestawiając dane podane przez Dembińskiego z treścią *Note pour l'Autriche* znajdującej się w Tekach Kalinki (Rkps Ossol. 6847 cz. I, s. 411—3) można wnioskować, że mamy tu do czynienia z jednym w zasadzie tekstem. Kalinka, kierując się zapewne mylącą wzmianką o pobycie Potockiego w Wiedniu, w swej notatce datuje hipotetycznie ów memoriał na drugą połowę 1790 r. Analogicznej treści pismo wygotował Rzewuski również dla Katarzyny II (Rkps Ossol. 6847 cz. I, s. 633—643).

¹⁷ Rkps Ossol. 6847 cz. I, s. 583—602.

¹⁸ Vide Szczęśny Potocki do Rzewuskiego 4 stycznia 1796.

1. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Archiwum Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Tulczyn 11 VIII 1788

Z największym ukontentowaniem wyczytałem w liście JWWM Pana¹⁹ właśnie te zdania, któremi przejęty byłem. Jak najszczerczej starałem się, żeby tak było czyniono, ale jakiś los wstrzymuje rzeczy. Więcej niż pewna, że imperatorowa jak najlepiej była chętna dla Rzeczypospolitej i jej upewnienia trwałości i wzmocnienia żądała, lecz się to wszystko zawiesiło do sejmu, na którym wątpię, żeby co wcale dobrego się stało. Lecz ja nie tracę nadziei. Może Bóg łaskawy szczęśliwszy los da Polsce. Jeżeliby jednak coś na sejmie się robiło i jeżeli przeszkody nie znajdziemy do wzmocnienia Rzeczypospolitej, nie będziemy zapewne mieli do upewnienia naszej rządnej wolności i te ustawy trzebaby, jak mnie się zdaje, tak stosować, aby się Rzeczpospolita po długim życiu królewskim sama rządzić potrafiła bez bojaźni sukcesyi ani bezkrólewia.

Nie widzę nawet, aby to rzeczą nadto trudną było. Dlatego radłbym aby niekoniecznie stosować się do dawnego rządu naszego, do którego koniecznie regia majestas potrzebna była, a z czasem im Rzeczpospolita słabszą i nikczemniejszą, tym się silniejszą w kraju stała, ale bardziej rząd stanowić, w którym, gdybyśmy się stracili terażniejszego króla, mogli być prezydujący już bez korony i na krótki czas i aby z każdego województwa kolejno przypadał, nie mając żadnej innej władzy tylko pierwsze miejsce. Wtenczas nie balibyśmy się dać siłę stanom Rzeczypospolitej; władza i wolność nie wojowaliby z sobą ustawnie.

To mówię co do zamiarów na przyszłość. Co zaś do terażniejszych czynów, jeżeli drudzy, a osobliwie król pruski dopuści aby moskiewska partycja była czynna, zapewnić mogę, że w widoku rosyjskim nie jest ani monarchiczny rząd, ani oddanie części Polski, ani wzięcie dla siebie. Co zaś król pruski, któren nie może za nikim się rozszerzać tylko na nas, ani nas w siłach ani w rządności mieć nie będzie chciał. Rozumiem, że i część Polaków wyperswadowała Rosyi, że na konfederacyje wojewódzkie teraz nie chciała pozwolić, lecz ewent sejmowi okaże czy się bez nich obejdzie²⁰.

¹⁹ Nieznany list programowy Rzewuskiego do Potockiego zapewne zawierał analogiczne maksymy polityczne, co równoczesne pismo hetmana do Józefa II z 1 sierpnia 1788. O treści tego ostatniego pisma możemy wyrobić sobie pogląd na podstawie odpowiedzi Kaunitza z 15 września 1788 (Arch. Podhoreckie II 2/40): *Que doit on penser d'ailleurs des moyens proposés par le projet comme la sauvegarde de votre patrie? La forme elective de la royauté et à peu près toutes les autres clauses relatives à l'autorité royale, renfermées dans la loi projetée, se trouvent déjà établies par la constitution actuelle... La seule véritable innovation renfermée dans la loi proposée et (à ne pas vous cacher l'impression, que la lecture nous en a faite) le seul but, qu'elle parait avoir, consiste à restituer, à augmenter encore le pouvoir independant et immodéré, que les généraux de la Couronne possédaient dans des époques, qui doivent être comptées dans l'histoire parmi les temps les plus orageux de la République...*

²⁰ Projekt konfederacji wojewódzkich i zaciągu wojska po województwach złożyli Katarzynie II za pośrednictwem Potiomkina Ksawery Branicki i Szczęsny Potocki. W memoriale wśród kierowników proponowanej akcji jest wymieniony i Rzewuski, sprawa ta była więc zapewne z nim uzgodniona. Tekst projektu opublikował K. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta. Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*, Poznań 1868, s. 100—110.

2. SEWERYN RZEWUSKI DO SZCZĘSNego POTOCKIEGO

Rkps Czartoryskich 2889, s. 309. Autograf.

1.X.1788.

Com mówił w Puławach^{20a}, powtarzam i teraz. W jednym JWW Panu ufa naród i cała rzecz na nim zawisła. Jeden JWW Pan możesz zabiedz wszystkiemu złemu, jeżeli więc kraj się rozdzieli i zamiesza, nie kto inny Bogu odpowie tylko JWW PAN. Konfederacja na wzór Mokronowskiego^{20b} nie może być tylko ze zgubą wolności i z nią zapewne Ojczyźnie dobrze nie będzie. Więcej nie mam co mówić, tylko wzdychać do Boga abyśmy w matnię nie wpadli. Ja jadę.

3. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

Rkps Czartoryskich 2889, s. 310. Ręką sekretarza na odwrocie listu Rzewuskiego do Potockiego z 1.X.1788^{20c}.

b. d.

Żeby układy terazniejsze odemnie dependowały, zapewne Rzeczpospolita uciśniona by nie była. Czynię co mogę, mówię, proszę, bo to tylko jest w mojej mocy. Przyjeżdżaj JWW Pan Dobrodziej. Rada jego poważna może wiele dobrego Rzeczypospolitej przynieść. Nie uwalnia Ojczyzna obywatela aby nie czynił wiele może, kiedy skład ludzi i okoliczności nie pozwala mu czynić wiele powinien i ile potrzeba. Konfederacja będzie zapewne, mamy nadzieję, że w izbie. Zdaje się, że w trakcie sejmu dobro publiczne znajdzie większość zdań, ale trzeba dążyć do tego celu drogą rozsądku, abyśmy niechcący nie zgubili Rzeczypospolitej. Trzeba tedy wiele zimnej krwi i deliberacyi.

4. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Archiwum Potockich, Domowe 231. Kopia z XIX w.

26 X 1789

— Pisaleś mi JW Pan w ostatnim liście, że deputacja do układu rządu zaczyna swoje czyny i abym moje myśli kuzynowi posłał, że znajdziesz sposób komunikowania ich osobom w deputacyi będącym.

Nie wiem, co za system ma być rządu, jednak to, o czym mi donosisz kochany kuzynie, nie cieszy mnie, bo widzę, że Rzeczypospolitej stanowić trwałej, co teraz czynić możemy, nie myślą. Mówisz, że tron sukcesyjonalny stanowić chcą. Znasz mnie JW Pan co zawsze sądziłem o Rzeczypospolitej z królem, cóż dopiero mam sądzić o sukcesyjonalnym tronie z Rzeczpospolitą: oto przed pół wiekiem bylibyśmy w absolutnym rządzie. Niech mi nikt nie cytuje Anglii przykładu. Wiesz JW Pan, bo go widziałeś, co jest lud angielski, co wolność ojczystą utrzymuje. Ten lud, a nasz, jest niczym. Dla szlachty tylko u nas jest wolność i jakże może tylko szlachta oprzeć się mocy dworu sukcesyjonalnego. — Terazniejszy król szwedzki jakież nam dał niedawno przykład? Moc całą już sobie przywłaszczył, to co chciał zostawić narodowi²¹. Niech będzie zwycięskim, niech wojsko ogarnie, ufność weźmie, a przynajmniej wzięść będzie mógł.

^{20a} Głośny przedsejmowy zjazd opozycji w Puławach, na który Szczęsny Potocki odmówił przybycia.

^{20b} Regalistyczna konfederacja pod laską Andrzeja Mokronowskiego i Andrzeja Ogińskiego, zawiązana w Radzie Nieustającej przed sejmem r. 1776.

^{20c} Oryginału tego listu brak w Archiwum Podhoreckim.

²¹ Monarchiczny zamach Gustawa III w oparciu o niższe stany, przeprowadzony na sejmie luty-kwiecień 1789.

Ale powie kto: Opiszemy króla prawami. I my to jeszcze nie znamy, że prawa pisane są pajęczyną, w którą mucha się umota, a mocny szerszeń jak nic ją przebija.

Tym tedy nowym rządem królowi sukcesyjalnemu albo damy moc jakąś, albo nie damy żadnej. Jeżeli damy moc królowi sukcesyjalnemu, prędzej będzie po wolności naszej. Jeżeli odejmiemy wszystką moc, na co będzie ten król potrzebny i miliony, które z podatków składać będziemy, nie byli by lepiej użyte na wojsko niż na opłacanie monarchy bezczynnego, a zawsze dążącego aby sobie władzy przy mnożyć, narodowi ująć, partyzantów wolności osłabić lub zepsuć. Jeszcze raz pytam się, na co król będzie potrzebny? Wojsko w rząd jego oddać nie będziemy chcieli, bo będzie straszny; skarb tym bardziej, bo by nim i wojsko i rząd sobie przywłaszczył, albo po prostu mówiąc kupił. Do jurysdykcji wpływania mieć nie może i nie powinien, bo na tym wolność obywatelska zależy, aby każden prawa a nie dworu obawiał się. Dostrzegać będzie wszystkich, odpowie mnie kto, a ja odpowiem, że psuć wszystkich będzie, bo złych jest większa liczba, a król bezsilny większej liczbie ulegać będzie, aby sobie jakieś zrobił partyje. A przy tem cóż sejm, cóż straż owa przepowiedziana czynić będą, jeżeli nie dostrzegać magistratur. Już tedy nie widzę u nas potrzeby korony; chyba żeby ktoś na stronie prezydował na sejmie stanom, żeby orderzy rozdawał i małe urzędziki wojewódzkie. Te tedy ważne działania dziesiątek milionów kosztować nas mają i oprócz tego naturalnego (bo tym są królowie) utrzymać nieprzyjaciela wolności.

Prezydencja czy w straży czyli na sejmie może być ułożona, aby ex turno każdego województwa poseł lub w straży konsyliarz tygodniami prezydowali. Prezydent by żadnej władzy nie miał, tylko paritatem kryski rezolwował. Co do orderów, skasowałbym ich wcale, a nadgrody, stosowniejsze republikańskiemu stanowi przepisywałyby stany: to biust, to statue, to kamień z napisem czynu w izbie poselskiej lub na jakim publicznym miejscu. Te nadgrody byłiby trwalsze niż gwiazdeczka, wznosiłyby dusze republikańskie i sztukom wyzwolonym dałyby wzrost, zdobyłyby miejsce publiczne, a dumy osobistej w posiedzeniach by ujęły. Polacy bardziej by się znajdowali równi, jak mieć ich prawo chce. Urzędziki, jako i inne nieczynne choć wysokie urzędy, skasowałbym tym bardziej, bo mnożą lenistwo i intrygi, aby otrzymać urząd, a otrzymawszy go bez zasług odpoczywać w pokoju.

To pierwsza myśl moja co do systematu pure republikańskiego. Druga immediate jest przepis sejmików i sejmu, aby nie przemoc, nie zgiełk, nie intryga, jak teraz robiły. Ale już pisać nie mogę, późno jest, w drodze jestem. — — Jeżeli będę zdrowszy, będę pisywał co mi do głowy przyjdzie, a nad Tybrem najlepiej mnie [duch] republikańcki ogarnie — —

5. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Wiedeń 6 II 1790

Odebrałem z największą radością list JWWM Pana Dobr. wraz z pismem o sukcesyi tronu polskiego²². Tak myślę jak JWWM Pan Dobr. w tej mierze. Boję się o Ojczyznę, boję się o wolność. Zdaje się, że sami sobie kajdany kować chcemy w tym czasie, kiedy wolność prawdziwą utwierdzić by można. Interregna mnie straszą, ale sukcesyja sto razy więcej. Wolałbym co kilkadziesiąt lat być w rewolucyi, jak co dzień w niewoli. Dziwno mi, że nazywający się patryjotami nie wezmą Amerykanów za model. O sposobie elekcyi króla zgodnym do wolności nigdy nie myślałem, bo mi

²² Druk: O sukcesyi w Polsce rzecz krótka, dat. 1 grudnia 1789.

się zdaje, że król i najlepszy z Rzeczpospolitą jest to niezgodne małżeństwo, z którego tylko osłabienie kraju przez wspólną nieufność, influencyja zagraniczna dla przewagi tronu lub mocy obcego, a na koniec niewola lub anarchia rodzić się koniecznie musi.

Jak prędko zacząłem myśli o Ojczyźnie i jej wolności, czułem natychmiast co jest przeciwnego wolności, co jej sprawuje nieszczęścia. Zgadzam się, że elekcyje były szkodliwe krajowi, ale przydam, że królowie jeszcze byli szkodliwsi jak ich elekcyje. Ich interesa i ich potęga szkodliwe są zawsze interesowi publicznemu przy wolności Rzeczypospolitej. Któżrenże władzy swojej powiększyć nie chciał nad wolnym narodem? Czasem nawet użyte były siły zagraniczne na poskromienie narodu. Niedawno sztatuder dożywotni wezwał Prusaków na poskromienie własnego a wolnego narodu²³. Zręczniejszy król szwedzki zaczął wojnę z ciężącym mu sąsiadem, a przy tym naród swój podbił. Im szlachetniejszy jest umysł tym pozorniejszych i szlachetniejszych używa środków, koniec zaś, do którego dążą, jest wszystkich królów jeden: władza absolutna. Czy mocą, czy upodleniem umysłów dwór królewski podbija sobie zawsze naród i chyba znowu w długiej niewoli rodzą się umysły śmiałe, które nie bojąc się z początku imienia buntowników, gdy szczęście im da nazwiska rycerzów, znowu wolność krajom przywracają. Ale my co wolni jesteśmy, a pewnie wolni, gdy każdemu z nas wolno jeszcze mówić czyli nam na potym królów trzeba czyli nie, mamy sami sobie odbierać wolność, Ojczyźnie dać panów, którzy może bez cnoty, bez przymiotów na naszą zgubę rodzić się będą?

Ja ręce opuściłem, choć serce moje najżywiej dobrze życzy Ojczyźnie. Paszkwile, broń ta podła, którą tak zręcznie zwodzący naród używać umieją, wstrzymują mnie od wszelkiego wdawania się. Wojować tą bronią nie umiem, a oczerniony pożytecznym narodowi być nie mogę. Jeżeli naród zwiedziony sprzykrzy sobie wolnością i jarzmo na się kłaść zechce, wolno mi ostrzec współziomków, że jarzmo zawsze ciężkie, choć i własnymi włożone rękami i że go zrzucić daleko trudniej będzie. Jeżeli głos mój będzie daremny, nie mogąc walczyć z narodem i o jego dobro, szukać będę Ojczyzny, która wolną być umie. Tymczasem jadę stąd do Szwajcar z dziećmi, czekając co los Ojczyźnie naszej przeznaczy. — —

Proszę abyś statecznie był na mnie laskaw i zawsze sądził mnie jak sądziłeś dotąd, że myślę, czuję i czynić inaczej nie będę tylko jako Polak, a Polak wolny, co woli biedę, kłopot, nędzę nawet dla siebie i dzieci swoich niżeli niewolę. Ja w terażniejszych okolicznościach nic nie piszę, chociaż widzę, że pełno pism rozmaitych jest rozruconych. Bezimiennych pisać nie umiem, bo się nie wstydzę za to co myślę, a gdybym moje imię położył pewnie by mi nie wierzono, jak wtedy gdym czynił i mówił. Paszkwil rzuciłby na myśli moje czyste czernidło, a ja wzgardzam nadto paszkwile i brzydzę się niemi, abym mógł odpowiadać i kalać się jadem podłym.

6. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Wiedeń 26 II 1790

Wczoraj odebrałem respons JWWM Pana Dobr. z przyłączoną odpowiedzią²⁴ na cudowny list biskupa kamienieckiego²⁵, którego że nie trwa wiele na potym o wol-

²³ Interwencja zbrojna Fryderyka Wilhelma II w Holandii w r. 1787 na rzecz stronnictwa orańskiego a przeciw „patryjotom“.

²⁴ Druk: Seweryna Rzewuskiego... odpis na list przyjaciela względem listu J. M. Ks. Krasińskiego biskupa kamienieckiego.

²⁵ Druk: List w materji sukcesyi tronu do przyjaciela pisany dnia 9 stycznia 1790

ność, nie dziwno, bo i książd i stary; nie ma jak my dziatek, którym by zostawił wolność upewnioną jako skarb najdroższy dla człowieka, a wediug jego ułożeń mogłaby jeszcze, choć na pozór, trwać tak długo jak jego życie. Stan tego zacnego senatora nie wymaga od niego męstwa i odwagi, a bez tego przymiotu pojąć trudno, że sio razy jest milej dla republikanta opierać się przemocy cudzej, choć z niebezpieczeństwem życia, niż nikczemnieć w wstydlwym pokoju, dźwigać więzy niewolnicze, choćby własne, choćby krajowe. Pozna naród, da Bóg, tę prawdę, gdy omamienie momentalnie zniknie i zasłona spadnie, której kształtem ukryte utracenia wolności naszej zamysły. Inny jest teraz sposób na zgubę naszą. Dawniej gwałt był każdemu widoczny, jeden się przed nim chronił, drugi się ugiął, insi się słabo opierali; szczęście przebyć i przetrwać go pozwoliło. Teraz jad cukrem osładzają, sidła pod kwiatami są ukryte. Pierwej słabi małośmy nie zginęli, teraz niebaczni zginąć możemy. Sposoby insze — skutek jeden. Da Bóg, spodziewam się, że i z tej nowego gąntunku nawałności Rzeczpospolita szczęśliwie wyjdzie.

Tutaj nic nie masz nowego. Za dwa dni króla węgierskiego i czeskiego²⁶, a pana terażniejszego się spodziewają. Mówią, że wkrótce się koronować będzie, czas zaś pokaże jakie przedsięwzięcie środki w okolicznościach terażniejszych. Monarchia jest w dobrym stanie. Jest skarb i wojsko, a z tym wszystko rozpocząć można, gdy roztropność z tęgością umysłu złączona prowadzić rzeczy będzie.

Dobrze by żebym wiedział, gdzie JWWM Pan Dobr. znajdować się będziesz, abym się mógł do niego zgłaszać. Wiem, że jeżeli będzie potrzeba i sposób dźwigać Ojczyznę i wolność, bez której Ojczyzna miłą być nie może, JWWM Pan Dobr. ramion swoich nie umkniesz. Znajdą się tacy, którzy się do tej szlachetnej pracy łączyć się będą, bo prawda da się uczuć narodowi, co wolność kocha, chce ją dla siebie upewnić, a myli się w sposobie utwierdzenia wolności. Mówią mu: Oto tron dożywotni do tego jest środkiem. Zwodzą się niektórzy, bo nie myślą, że kto siedzi na tronie, chce być zawsze panem, a kto się na nim urodził słabym jest chyba jeżeli nim nie zostanie. Widziemy Szwajcarów, Amerykanów, Wenetczyków, Genuańczyków spokojnych; widziemy Szwedów, Holendrów, Angielczyków nawet pasujących się ustawnie z sukcesyjalnemi narodu naczelnikami. I my tak pięknego pokoju Szwedom i Holendrom zazdrościć mamy? Widzieliśmy więzionych senatorów i szlachtę w Polsce przez Moskwę. Trzeba było aby król i naród o to się upomnieli, była przyczyna wzięść broń przeciwko cudzoziemcom co nas gnębili. Naród wtenczas się wruszył ale nie król, choć elekcyjnalny. Król sukcesyjnalny w Szwecyi sam więził senat i szlachtę. Takimi są zwykle królowie wolności obrońcami. Przykłady w oczach mamy, a przecieź jeszcze część narodu mamieć się daje tym, którzy tron dziedziczny za twierdzą Rzeczypospolitej fałszywie i podstępnie udawać śmieją. Szczęściem Polska zawsze była wolną. Królowie zawsze obierani nigdy nie mieli tyle mocy aby sobie wolny naród podbili, a Rzeczpospolita nawzajem, nie śmiała jeszcze zruciwszy dawne przesady, wzięść przykład z narodów republikanckich trwale wolnych, nieznających, co to są zamachy tronu przeciwko wolności, co to jest bezkrólewie. Lecz pozwólmy, że i Piastowie i Jagiellonowie byli dziedzice Polski. I ten fałsz jeszcze pozwólmy, że byli absolutni. Tym mnie nikt nie skonwinkuje, żeby nie lepiej było teraz być wolnym, niżeli mieć pana i jeżeli elekcyjne królów były Rzeczypospolitej szkodliwe, najkrótszy jest sposób zaradzenia temu: nie podając wolność w niebezpieczeństwo więcej ich nie obierać.

²⁶ *Leopold II.*

7. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Wenecja 12 V 1790

— — Na krótki czas wyjechałem na Wniebowstąpienie do Wenecji, żonę i dzieci w Wiedniu zostawiwszy. Jeżeli będzie potrzeba wracać — wrócę, jeżeli nie — to i żonę do Włoch sprowadzę i posiedzę jakiś czas lub w włoskim jakim mieście albo w Szwajcarach. Jeżelibym wracał, do JWWM Pana Dobr. się zgłoszę. — — Chociaż wojna, jeśli będzie, pewnie zniszczy nasz kraj, nie wiedzieć czego życzyć. Tak strachy nas naokoło otoczyły, że ledwo by nie lepiej wpaść w ręce Boga, który losem wojny włada, niż w ludzkie, za których radą wolność i Rzeczpospolitą utracimy. Proszę wierzyć, że JWWM Pana Dobr. i jako światłego i prawdziwego, dawnym a nie modnym stylem patryjotę, kocham i poważam — —

8. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Wiedeń 19 VII 1790

List JWWM Pana Dobr. 11 junii pisany odebrałem i na też ręce mój respons natchmiast oddaję. Dziwuję się, że JWWM Pan Dobr. moich dwóch listów nie odebrał, które pisałem po mojej bytności w Wenecji, ja zaś żadnego pisanego od niego nie odebrałem po moim powrocie, bo bym zapewne z ukontentowaniem odpisał.

Nie tylko bardzo wierzę, że JWWM Pan Dobr. jest moim dobrym przyjacielem i wzajemnie zapewne dla niego jestem, ale też przekonany jestem, żeś z liczby tych ludzi rzadkich, co wolnemi być warci i że się nie tkniesz roboty, co jej uszczerbkiem grezi.

Bóg, co się widocznie losami Polski opiekuje i teraz rozumiem nas ocali i obroni od chciwości sąsiadów. Anglia, jak mówią, nie dozwala królowi pruskiemu nie tylko wzięcia części Wielkopolski, jak w gabinecie berlińskim uprojektowano, ale też ani Torunia ani Gdańska, o które tak silno i przyjaźnie król pruski w liście do króla naszego pisanym^{26a} upominał się, okazując nasz w tym interes, abyśmy oddali jeszcze pozostałe części państwa Rzeczypospolitej nad Prusami. Zdaje się, że całość kraju jest bezpieczna, jeżeli się jeszcze co nie odmieni w układach i jeżeli do wojny [nie] przyjdzie, w którą nas chce koniecznie król pruski wtrącić, aby niby za nas, o naszym chlebie, w naszym kraju wojując, nami sobie na końcu zapłacił. Lecz jeżeli według angielskiego żądania pokój stanie, jak się spodziewam, to ocalejemy.

Boję się tylko teraz naszych prawodawców, aby nam z nowym rządem nowych kajdan nie ukuli i w ten czas, kiedy część Europy rząd republikański wprowadza, aby na nas jarzma monarchicznego nie wprowadzono, bo nasi poczciwi sofizmatom ministerialnym zwodzić często dają.

Z listem moim JWWM Pan Dobr. rób co mu się podoba. Nadto — —²⁷ pisany aby był dla publiczności. Przynajmniej myśli się nie wstydzę, bo z serca, co wolność i Ojczyznę kocha nadewszystko, pochodzą.

Czyniono nam tutaj nadzieję bytności JWWM Pana Dobr. tutaj. Cieszyłem się tą nadzieją. Co ja, to jeszcze do domu nie powracam i stosownie do rady JWWM Pana

^{26a} Mowa tu o liście Fryderyka Wilhelma do Stanisława Augusta z 11 kwietnia 1790. List ten był współcześnie drukowany jako pismo ulotne oraz przedrukowany w „Pamiętniku Historyczno-Polityczno-Ekonomicznym“.

²⁷ Wyras nieczytelny.

Dobr. ani komendy ani generalstwa nie złożę²⁸, chyba by mi przeszkadzały do czynienia lepiej.

W tym momencie mówią mi, że pokoju artykuły między pruskim królem a tutejszym są podpisane²⁹. Nie wiem tych punktów. Co najlepiej i co mnie interesuje, że bez naszej straty, jak mówią, ta pacyfikacja się odbędzie.'

9. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Baden 24...³⁰

Bardzo jaśnie JWWM Pan Dobr. wyraziłeś szczerą prawdę w piśmie swoim o nowym prawie, oddalającym od sejmikowania szlachtę bez dziedzicznej posesyi będącą. W innych krajach, gdzie o wolność trwają, człkiem tylko być trzeba aby być wolnym; u nas i szlachcicem być nie dosyć teraz, jeśli mu los nie dał lub wydarł kawałek ziemi dziedzicznej. I tak jeśli mocniejszy wydrze słabszemu kawałek ziemi, co go wolnym robią, nie tylko już nędznym, ale i wolnym być przestanie. O przedziwne prawo mnożące wolność narodowi!

Ale sprawiedliwie JWWM Pan Dobr. mówisz, że trzeba zmniejszyć liczbę wolnych, kiedy się dąży do wywrócenia wolności. Do tego kresu podobno dążymy i niedziwno, kiedy jeden z naszych sejmowych sapientów w mowie rząd pruski do naśladowania Rzeczypospolitej wystawował, rząd militarno-monarchiczny dla Rzeczypospolitej, rząd co się w niczym nie różni od najgwałtowniejszego despotyzmu, tylko dobrocią pana, którego władzy swojej na ucisk poddanych nie chce używać. Lepiej zapewne dążyć do monarchizmu z mniejszą liczbą, bo mniejszą liczbę powabami dworskimi łatwiej zepsuć, tytułami i gwiazdkami kontentować, niektórych złotem omamić; a jeżeli mała liczba znalazłaby się jeszcze, jak mówią, Sarmatów, co wolność kochają, łatwiej najprzód paszkwilami ich okryć, wyszydzić jako ludzi i pryncypia z mody wyszłe.

Województwa, gdy obierali teraźniejszych posłów, zalecili im jednostajnie aby wojsko zwiększyli, podatki ustanowili, ubezpieczyli całość Rzeczypospolitej i jej wolność. Ci sami szlachta, co ich oddalono od prerogatyw wolności służących, byli na tych sejmikach, wspólnie dobra publicznego żądali, nie wiedząc, że ci co od nich obrani zostali odbiorą im wolność, sami prawodawcami zostaną, a ich potusznikami i poddanemi woli bogatszych ustanowią. Naród żądał, aby wolność była ubezpieczona, a zamiast ubezpieczenia wolności i dla najuboższego, zmniejszono wolnych liczbę i wolność tylko dla bogatszych pozostała. Ja sądzić nie mogę, aby się w tym stało woli i interesowi narodu zadosyć.

Na przeszłym sejmie, co go dogrumowskim nazywają, ja podałem był projekt zabezpieczenia sejmików w ten sposób, aby każdy szlachcic mógł dać swą kryskę

²⁸ Komenda dywizji ukraińskiej i generalstwo artylerii koronnej. Sprawa odebrania komendy Szczęsnemu, czy też jego dymisji, była szeroko dyskutowana w r. 1789. W końcu Szczęsny na jesieni 1789 r. wyjechał z kraju nie złożony komendy, ale otrzymawszy urlop od Komisji Wojskowej.

²⁹ Wiadomość przedwczesna. Konwencja reichenbachska została podpisana dopiero 27 lipca 1790, a ratyfikowana przez Leopolda 2 sierpnia i przez Fryderyka Wilhelma 5 sierpnia 1790.

³⁰ Bez daty miesięcznej i rocznej. List ten należy datować po ukazaniu się pisma R z e w u s k i e g o: Nad prawem, które by szlachcie bez posesyi activitatem na sejmikach odbierało, uwagi. Broszura Rzewuskiego pozostawała w związku z projektem o sejmikach, wniesionym przez Deputację do ułożenia formy rządu 7 maja 1790.

bez obawiania się mocniejszego i aby odtąd krwawych tumultów na obradach wojewódzkich być nie mogło; lecz żadnego szlachcica od wotowania nie ekskludowałem w tymże projekcie, bo wiem, że wolność lepiej jest strzeżona od wielkiej niż od małej liczby³¹. Ale zamiast zatrudnienia się tak ważnym projektem dla Rzeczypospolitej, zamiast poprawienia go, ta śmieszna sprawa dogrumowska³² cały sejm zatrudniła, że i o Rzeczypospolitej i o jej potrzebach zapomniano.

Jeszcze wisi nad nami straszny projekt odmiany rządu. Po zakroju czynności młarkującej, boję się go dla wolności narodowej. Bo czegoż się można spodziewać w tym czasie i w tych miejscach, gdzie projekt septemviratu do rządu Rzeczypospolitej się śmiał okazywać³³, a kto wie, jeżeli jeszcze popartym nie będzie jeżeli przyjdzie do tej nieszczęsnej wojny, w którą nas wtrącić usiłują i której dla Ojczyzny tym bardziej się boję, aby świeżym przykładem szwedzkim Rzeczpospolita własnymi nie podbita siłami i jarzma na nas nie włożono. Dlatego ja życzyłem Ojczyźnie zbrojną neutralność zachować, a z niej więcej pożytków, jestem pewny, by wynikało niż z wojny, która by koniecznie w środku kraju naszego toczyć by się musiała, gdybyśmy się w nią wtrącić dali. — —

10. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

[Francja XII 1790 — I 1791?]³⁴

Bóg niech się lituje nad tą naszą Ojczyznę i wolnością. Już w tym sejmie niczemu się oprzeć nie można, co wykonać zamyśla. Jedne sukcesyje wątpię żeby dokazali. a gdy tej nie dokażą, Bóg da, że jeszcze znajdziemy czas poprawić rzecz ile możności, jeżeli nie całkiem Rzeczpospolitą odnowić, zniósłszy szkodliwe kombinacje monarchizmu z Rzeczpospolitą. Ja już determinowany jestem podczas tego sejmu nie wracać do Polski, a tymczasem przypatrzę się Francji, zajrzę do Anglii, a tymcza-

³¹ Projekt Szczęsnego miał na celu wyeliminowanie wpływów króla na przebieg sejmików. Świadczy o tym dobitnie jego mowa sejmowa z 26 października 1786, O potrzebie ubezpieczenia wolności stanu rycerskiego w sejmikowaniu (druk współ.). W rozmowie z 17 listopada 1786 Stan. August wręcz zarzucił Potockiemu, że „ten cały zamysł w pana urósł nie z inszego źródła tylko z tej myśli, że królowi chcesz w. pan odjąć do reszty wszelką w kraju influencyją“. Szczęsny pośrednio potwierdził słuszność królewskiej interpretacji istotnych celów jego projektu, odpowiadając: „Nie bojemy się W. K. M. ale następców jego“. (Rkps Czart. 929, s. 505). Do projektu podanego na sejmie 1786 r. przywiązywał Szczęsny duże znaczenie. 9 lipca 1789 pisał do Stanisława Małachowskiego: „Poprawa sejmików konieczna jest potrzebna. Gdy się takie zostaną, jakie dotąd były, śmiały i mocny postać zawsze Rzeczypospolitej wywrócić potrafi. W tej mierze mowę moją i projekt na przeszłym sejmie podany przyłączam. Trzeba go poprawić, ale formy bać się nie należy. Nie widział Russo naszych sejmików, gdy radzi Polakom aby nie wiele formy w sejmikach było i że ten gatunek nierządu jest pożyteczny“ (WAP Kr. Arch. Potockich D. 231).

³² Prowokacyjnej afery Dogrumowej, która stanowiła ważny etap konsolidowania się opozycji magnackiej przeciw królowi i Radzie Nieustającej, bynajmniej nie osądził Potocki w roku 1785 jako „śmiesznej“. Świadczy o tym dobitnie jego niedatowany list do Rzewuskiego z tegoż roku, z którego wynika, że w prowokacji dogrumowskiej Szczęsny odgrywał wybitną rolę.

³³ Aluzja do projektu tzw. ekstraordynaryjnej administracji (król i 8 ministrów), rozpatrywanego w kwietniu 1790 w związku z wojennymi przygotowaniem przeciw Austrii.

³⁴ List niedatowany. Potocki wyjechał z Wiednia do Francji na schyłku r. 1790. Jeszcze z Wiednia datowany jest drukowany list Szczęsnego do M. Zaleskiego z 4 grudnia 1790. Pierwsza znana nam data z jego pobytu we Francji, to przyjęcie do klubu Jakobinów w Paryżu na posiedzeniu 24 grudnia 1790. Jesteśmy skłonni odnieść ten list do początków pobytu Szczęsnego we Francji.

sem w Sztrasburgu, gdzie dzieci w naukach profitować mogą, będę mieć schronienie. — —

Ja tutaj znalazłem kilku dworaków warszawskich³⁵. Są zajadli demokraci. Uczą się może robić rewolucyję. U nas by była arcyszczęśliwa dla króla, bo zniósłszy szlachtę, nad pospółstwem panowałby absolutnie. I tutaj oprócz Paryża pospółstwo jest łatwe do osiodłania, a u nas więzy absolutnego monarchy jeszcze by smakowało raz zdeptawszy szlachtę, jak do tego widzę sporym krokiem idzie. — —

Żal mi Wiednia, że nie jestem z JWWM Panem Dobr., w którego przywiązaniu do Ojczyzny, miłości wolności, staropolskich zwyczajów poważaniu, miłości spokojności i użytecznej zabawy, taką analogią z sobą znajduję, że żyć z nim byłoby mi najmilej. Daj Boże, żeby to kiedyś do tego przyszło. Jeżeli JWWM Pan Dobr. poznasz rzeczy, żebyśmy się obydwu na coś zdali, oświadczam, że porzucę wszystko, abym wraz z nim służył Ojczyźnie i Rzeczypospolitej.

11. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Sztrasburg 25 I 1791

List JWWM Pana Dobr. 6 januarii pisany, tak przyjazny, tak dla mnie podchlebny, że odebrałem z największym ukontentowaniem. Wątpić JWWM Pan Dobr. nie możesz, związki przyjaźni naszej, tak jak obydwu sobie powiedzieliśmy, trwać być powinny do śmierci i dalej. Jesteśmy synowie jednej Ojczyzny, co przez zadawnione prawa swoje być powinna wolną Rzeczpospolitą. Obydwu liczymy przodków, co Rzeczypospolitej służyli. Czcząc ich cnotę usiłowaliśmy i my być jej zdatni. Obydwóch zazdrość od czyn[ów] publicznych oddala. Obydwóch podłość i nieczułość, do niewoli zrodzone, bronią nam nieznaną, to jest potwarzami wojują. Obydwu jesteśmy ojcami, obydwu dzieciom naszym wolność i ojczystą Rzeczpospolitą zostawić pragniemy. Ażaliż Bóg jeszcze nie da zginąć Polsce? Ja rozumiem, że jeżeli Izma-
 110łów już wzięty³⁶, to do pokoju pewnie przystąpią Turcy tej zimy jeszcze z Moskwą, a potem się odmieni postać rzeczy.

Ja tymczasem się włączę. Jutro do Paryża wyjeżdżam, ale tam krótko zabawię. — — Tutaj jest wszystko bardzo spokojnie. Dzisiaj był dzień przysięgi księży. Z siedmiu proboszczów, co miał Sztrasburg, dwóch tylko przysięgało, ale pospółstwo tych nawet co nie przysięgali strzeże i utrzymuje. Gdy na ich miejsce obierą innych, ci im będą miłsi, których obierą. Co jest osobliwego, że gwardyje nacyjonalne, to jest milicjanci, razem służbę czyniąc z wojskiem liniowym, jak tutaj nazywają, w największej są jedności i żadnej między nimi kłótni nie ma. Zdaje się, że lud francuski wolnym będzie, bo przeciwna rewolucyja, ja teraz znajduję, niepodobna, bo sąsiedzi Francyi wolą ją zostawić tym co jest, niżeli wrócić ją do stanu, aby być mogła tym co była za Ludwika XIV. — —

12. SEWERYN RZEWUSKI DO SZCZĘSNEGO POTOCKIEGO

Rkps Czartoryskich 3475, s. 63—65. Autograf.

Spodziewa się rychłego wybuchu wojny. Donosi o rokowaniach w Sistowie i o nowinach z Polski.

Wiedeń 27 I 1791

— — Odroczyli desygnacyję nowego króla do wiosny, która jeżeli będzie, pokój lub wojna na razem dopiero wtenczas razem z sukcesyją wybuchnąć. Popisali po wo-

³⁵ Z osób związanych ze Stanisławem Augustem przebywali wówczas we Francji m. in. generał Komarzewski, Mostowski, Besenval, Mazzei i Teresa Tyszkiewiczowa.

³⁶ Rosjanie zdobyli Izmań w grudniu 1790 r.

jewództwach, że generał artylerii zwaryjował i że jego krewni biorą go pod kura-
telę. Nota bene tak byli z biskupem Sołtykiem zrobili, wprzód głosili, potem zrobili.
Na mnie wszystek jad obrócono, ale mi nic nie robią, bo niewinnego nic nie obcho-
dzi i chyba mi wszystko odebrali, to mnie jednak nie porusza. Do tego, kto jesz-
cze wie, jak się taniec zakończy, u którego bywa zwykle dwa końce. Oddalać się
nie radzę. Odzywać się proszę, a mieć wielką we wszystkim, co się je i pije ostroż-
ność, zaklinam. Złość raz na wszystko odważona, wszystko może. — —

13. SEWERYN RZEWUSKI DO SZCZĘSNEGO POTOCKIEGO

Rkps Czartoryskich 3475, s. 177—9. Autograf.

*O rokowaniach w Sistowie, wyjeździe Szczęsnej Potockiej do Paryża i planach
podróży Szczęsnego do Anglii.*

Wiedeń 25 II 1791

— — Zaklinam, nie oddalać się, póki albo wojna, albo pokój nie nastąpi. Jeżeli
wojna, robota pewna w Polsce. Tak tu mówią. Jeszcze raz zaklinam, nie oddalać
się. Na wiatr nie mówię. — —

14. SEWERYN RZEWUSKI DO SZCZĘSNEGO POTOCKIEGO

Rkps Czartoryskich 3473, s. 197—9. Autograf.

Wiedeń 28 II 1791.

— — Tu się dziwować nie przestają, że JWWM Pan, wyjechawszy tylko na niedziel-
szę, piszesz do żonki aby wyjeżdżała do Anglii i sam się tam oddalasz. Jeżeli woj-
na będzie, robota pewna będzie w Polsce. Jakże tak się oddalać? Dla Boga, po-
czekać te kilka niedziel! Ciężko się zbierać do kupy, gdy się raz rozpierzchniemy.
Do tego boję się, aby o nas nie powzięto opinii, że mieszać się do niczego już nie
chcemy, albo żeśmy się odmienili. W Warszawie hałasują na nas, a ręczę, że się
nas bardziej boją, jak my ich. Widzą, że się pogodzić trzeba, a jak zaniedbamy, po-
godzą się bez nas, a może i o nas; i dla Ojczyzny nic nie zrobimy, a źle sobie. — —

15. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Paryż 10 III [1791]

— — Żal mi, że się oddaliłem z Wiednia i że nie jestem z JWWM Panem Dobr.
i chociaż ciekawość w momencie bezczynności wytrzymała mnie w tych stronach,
bądź pewnym, że sercem ani od niego ani od interesów Rzeczypospolitej naszej nigdy
się nie oddałem. Rok strawiłem nie tylko nieczynnie, ale prawie bez nadziei. Te ocze-
kiwanie nie odraziło mnie, ale pusty czas użyć na dogodzenie ciekawości radzić
się zdaje. Jednak jeżeli JWWM Panu Dobr. będzie się zdawać zbliżenie się potrzebn-
e, wyraż nadzieję swoją. Ja jemu jak sobie samemu wierząc, porzucę wszystko
i przybiegnę. Ja wojnie nie wierzę. Jeżeli by nastąpić miała, wrócę się bez ochyby
i jeżeli robić będzie można dla Rzeczypospolitej, ani siebie, ani co mego nie pożą-
uję. Temu JWWM Pan tak wierz, jak że dwa a dwa jest cztery. Chciej do mnie pisy-
wać, ja mu regularnie odpisywać będę, adresując do mnie listy à monsieur Lek-
czyński³⁷ à Strasbourg, to nas dochodzić będą, bo Lekczyński — —odeśle gdzie się
będę znajdował. Wyjazd mojej żony z Wiednia nic nie znaczy, nic to nie wstrzyma

³⁷ *Guwerner dzieci Szczęsnego.*

mego powrotu, jeżeli bym na co był potrzebny, a osobliwie jeżeli by wojna być miała. Byłby to zapewne czas utworzenia Rzeczypospolitej Polskiej, która i dworom cesarskim miła być może i naszą szczęśliwość i spokojność nieodmiennie zachowa. Gdybym z stratą życia i majątku mógł do tego kontrybuować, szczęśliwym bym się sądził. Korona polska będzie zawsze zawadnym kamieniem dla sąsiadów; utworzenie Rzeczypospolitej spokojność i bezpieczeństwo im upewni. Inspiruj tam JWWM Pan Dobr. ile możesz te myśli, a przytym, jeżeliby do wojny przychodzić miało, czemu wierzyć jeszcze nie mogę, dywersyje silne z strony naszej in favorem dworów cesarskich, aby tylko projekt utwierdzenia Rzeczypospolitej przedsięwzięli. — —

O tutejszym kraju nie donoszę, bo aż nadto świat wie co się tu dzieje. Póki władza królów egzekwująca doskonale opisaną nie zostanie, póki gwardyje nacyjonalne organizowane nie będą, póki wojska subordynacja się nie wróci, póki podatków wystarczających ekspensom stanu nie ustanowią, póty ani wolności, ani spokojności, ani szczęściu tutejszego kraju nie wierzę. Przytym charakter Francuzów tak mało mi się zdaje sposobny dla republikantów, że jeszcze o konstytucyi tutejszej długo wątpić muszę. Aby zaś dawny rząd wrócił, jeszcze niepodobniej, bo głowa monarchii sposobności rządowej nie miała i nie ma, bo moc dawnej monarchii jest skruszona i geniusza by potrzeba, aby tę strzaskaną machinę restaurować.

Ja o cesarzu największe opinie mam i o jego rządowej umiejętności. Niedawno widzieliśmy tamtą monarchię chwiejącą się, teraz znowu jest najsilniejsza w świecie. Brabant przywrócony, Liège uspokojony³⁸, pruskie projekta w nic obrócone, upadek nawet Francyi silniejszym czyni tę tak dobrze kierowaną monarchię. Jeżeli jeszcze ustanowieniem Rzeczypospolitej w Polscej ujmie sposobność Prusom profitowania z aliancy królów polskich, to dzieło będzie doskonałe. — —

16. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Paryż 14 III [1791]

W przeszłym liście wyraziłem JWWM Panu Dobr., że wcale nic mnie oddalić nie może od stałego sposobu myślenia w interesach Rzeczypospolitej naszej i że wcale nie jestem z tych, którzy z jakimi przestają ludźmi, takimi się stają. Moje początki mieć raz powzięte przekonanie jest niewzruszone. Może kto powie JWWM Panu, że Komarzewski, tutaj będący, często u mnie bywa, że ja u Wincentowej Tyszkiewiczowej³⁹. Wszystko to prawda, ale niemniej prawda, że ja myślę i myśleć będę dla mojej Ojczyzny jak myślałem, że zawsze JWWM Pana Dobr. będę przyjacielem, że go kochać będę jako człeka poczciwego i miłośnika wolności staropolskiej.

Jeśli wojna będzie, ledwo nie pewny jestem, że gmach Rzeczypospolitej Polskiej już na potym bez króla wystawić by się dał i dlatego do kraju bym pospieszył. Im tedy rząd terazniejszy warszawski poszedłby wspólnie z pruskim, tym łatwiej nam by się dzieło wystawienia wolnej Rzeczypospolitej udało. Jednak jeśli się do pokoju generalnego zbliża, nie zaniedbaj JWWM Pan Dobr. reprezentować, przy generalnym pokoju by ten projekt ułożony być mógł. Łatwo, jasno można okazać, że Polskę trwałą Rzeczpospolitą i bez królów ustanowiwszy, przyczyna wojen, częstokroć z tego źródła rozniecających się, upadnie. Magistratury doczesne w środku kraju naszego myśleć nie będą, tylko o konserwacyi pokoju. Może mówić będą,

³⁸ Wojska austriackie w grudniu 1790 r. okupowały Belgię.

³⁹ Bratanica Stanisława Augusta Teresa z Poniatowskich Tyszkiewiczowa.

że nasz kraj jest nadto rozciągnięty, aby Rzeczpospolita utrzymać się mogła. Trzeba dlatego rozdzielić ją co do rządu wewnętrznego na trzy prowincyje: Polska wschodnia i zachodnia i Litwa. Ten rozdział zdaje się być naturalny. Te trzy wolne i udzielne prowincyje ciałem by Rzeczypospolitej składały, na których czele byłaby Rada Rzeczypospolitej i dwóch konsulów. Ta Wielka Rada Rzeczypospolitej tym by się zatrudniała, co wszystkie interesuje prowincyje. Partykularny rząd prowincyj do niej by nie należał, gdyż każda rząd i wojsko by miała swoje. Tym sposobem i wolność nasza się utrzyma i sąsiedzi obawiać się nie będą, aby jedna influcyja miała Polską, jak miała ją teraz pruska.

Ja plan ten Rzeczypospolitej mam zgruba zrobiony. Jeśliby JWWM Pan Dobr. widział, że by mógł być przyjęty, okażę go, a przy tym JWWM Pan Dobr. go daleko doskonalej utworzyć potrafisz. Tylko na tym zasadać się trzeba: 1-mo. Elekcyje królów, niespokojność sprawujące sąsiadom, upadną. 2-do. Magistratury doczesne projektów szkodliwych spokojności publicznej wzniecać nie zdołają. 3-tio. Trzema udziałnemi prowincyjami jedna influcyja wzruszyć nie zdoła, a przeto pokój z strony Polski dla sąsiadów zapewniony będzie, a rząd republikański ułożony spokojność wewnętrzną utrzyma z łatwością, bo interesa każdej prowincyi są prawie jednakowe, a konfliktus u nas administracyi rządowej jest z tego, że interesa województw ruskich, Litwy i Wielkopolski są wcale różne⁴⁰.

⁴⁰ *Ow projekt republikańsko-federacyjny rozwinął następnie Szczęsny w liście do Potiomkina z 16 maja 1791. List ten w całości opublikował R. H. Lord (The second partition of Poland, London 1915, s. 527—8), a najistotniejsze fragmenty cytuje A s k e n a z y (Napoleon a Polska t. I, Warszawa 1918, s. 170). Wraz z tym listem posłał Potocki Potiomkinowi projekt ustrojowy Rzewuskiego, wyraźnie odcinając się od niego i przeciwstawiając mu swoje własne pomysły: Je prend la liberté de joindre ici un projet du hetman Rzewuski. Ce n'est que pour vous faire voir notre bonne volonté, car pour les projets, je crois qu'il ne faudra les former qu'après être convenu de la volonté de briser les chaînes qu'ont vient d'imposer à la Pologne. Pour moi, je suis persuadé qu'il est impossible de maintenir la liberté de la Pologne, si on laisse la royauté jointe à la République. Un gouvernement fédératif serait le plus convenable... [następuje wyłuszczenie programu bardzo zbliżonego do wytycznych listu do Rzewuskiego z 14 marca 1791].*

O niezgodności projektów ustrojowych Potockiego i Rzewuskiego świadczy pismo Katarzyny II do Potiomkina z 18 (29) lipca 1791. Zalecając Potiomkinowi zaakceptować wysunięty przez Szczęsnego plan akcji konfederackiej, pisała carowa: „Co się zaś tyczy rządu w ich Rzeczypospolitej, zostawiamy to ich własnej woli: czy zechcą utworzyć rząd związkowy (federatiwnoje prawicielstwo), czy też zostawić króla ale z przywróconą władzą hetmanów, jako hamulcem potęgi królewskiej. To będzie zależało od ich własnego porozumienia i od różnych okoliczności“ (Kalinka, Ostatnie lata — Dokumenta, s. 125). Interesujące dla śledzenia szlaków, którymi chodzili pomysły Szczęsnego, jest zestawienie tych projektów z r. 1791 z jego wcześniejszemi wywodami z r. 1789. 9 lutego 1789 pisał z Tulczyna do króla: „Jeżeli kiedy za nieprzyjaciół Rosyi, jak teraz nasi Patryjoci chcą, mieć się będziemy, rzecz prawie niechybna, że zginiemy; bo jeżeli trzech sąsiadów kraju naszego między siebie nie rozedną, to go na sztuki podziela, aby między mocarstwami ta baryjera się zostawszy nigdy w całości w nową moc sposobić się nie mogła i aby nowych wojen o tron nasz nie było. I to jest, co influcyji rosyjskiej pozbywszy zyskać możemy...“ 26 lutego 1789 do nieznanego adresata w Warszawie: „Jej [Rosji] jedynie jest interesem i wolność nasza i egzystencyja, a jeżeli przymuszona będzie odmienić te systema, w oczach naszych może będzie upadek całkowity Rzeczypospolitej naszej... Prusak Polskę [Wielkopolskę] i drudzy także po sztuce wezmą, a z reszty małe księstwa porobią udzielne, któremi może każdy z monarchów krewnych swych lub klientów podzielić, aby kłótnie między sobą a influcyje do Polski o kiedyś wakować mogący tron pogodzili. Udadzą przyczynę wszyscy, że Polska, będąc przyczyną tyle razy wojen w Europie, do tego ich przynagliła swą ustawiczną niespokojnością“ (WAP Kr. Arch. Potockich D. 231).

Sciskam serdecznie JWWM Pana Dobrodzieja. Nie spuszczaaj z oka JWWM Pan dworu cesarskiego, nie odrażaj się od inspirowania tych prawd, które przesady tego dworu dawne przełamać powinny względem Polski.

17. SEWERYN RZEWUSKI DO SZCZĘSNEGO POTOCKIEGO

Rkps Czartoryskich 3475, s. 249. Autograf.

Wiedeń 4 IV 1791

Solissimo

Wielka dla Ojczyzny krzywda, że JWWM Pana niemasz obecnego. Pisać nic nie można, a zatym nic ułożyć nie można bezprzytomnie. Ks. biskup wileński tu się zatrzymał. Zaklinam na wszystkie ku Ojczyźnie obowiązki, aby przed czterema niedzielami nie jechać do Anglii. Czeką się tylko na respons cesarski, po którym albo przytomności JWWM Pana będziemy żądali, albo każdy pojedzie, gdzie mu się będzie zdało.

Dla Boga, ostrożnie z ludźmi niedobrze znanymi wdawać, a pamiętać jaką śmiercią umarł ks....⁴¹. Tyszkiewiczowa jest kobieta piękna i dobra i nikt nie może mieć nikomu za złe, że u niej bywa. Ja sam bardzo wielki dla niej wzięłem szacunek i bywałem u niej w Paryżu⁴². — —

18. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Sztrasburg 16 IV 1791

Odebrałem list JWWM Pana Dobr. die 4 aprili pisany po wyjeździe żony mojej. Cieszę się, że we wszystkim zgadzamy się w sposobie myślenia, bo właśnie podróż moją do Anglii wstrzymałem i do wyjaśnienia rzeczy tutaj się zabawię. Bądź JWWM Pan Dobr. pewnym, że jeżeli potrzeba mnie będzie, znajdę się natychmiast, gdzie będzie trzeba się znaleźć. — — Mam niektóre listy, które mi czynią te nadzieje, które JWWM Pan Dobr. mieć się zdajesz. Daj Boże, żeby ocalić Ojczyznę i wolność od przodków nam zostawioną i bez której nie ma Ojczyzny. — —

19. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

22 VII 1792

— — Pragnę, abyś był na mnie łaskaw i żadnego szkodliwego nie miał do mnie żalu. Nic w sercu moim nie ma ukrytego. Tak mnie sądź, jak mnie widzisz, a nade wszystko nie szukaj subtelności. — — Dla dobra Ojczyzny bądźmy szczerzy i otwarci. Z serca ja tego, z duszy pragnę. — —

20. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

2 VIII 1792

— — Teraz bardziej jak kiedy trzeba nam się trzymać w kupie dla dobra Rzeczypospolitej. Wszyscy przystają do konfederacy i już się poznać nie będziemy mogli, kto jakiej jest maści. — —

⁴¹ Nazwisko nieczytelne.

⁴² Piękna Teresa Tyszkiewiczowa wstawiła się w Paryżu nader swobodnym trybem życia.

21. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Grodno 26 XII 1792

— — Trzeba bardzo, abyś JWWM Pan Dobr. do dzieł naszych powrócił. Ja wszystkiemu wystarczyć nie mogę. Wojskowe rzeczy potrzebują osobnego dozoru, układy rzeczy wojskowych hetmanów bytności, Rzeczypospolitej ubezpieczenie tak światłego ministra. Niczego nie pragnę, tylko końca szczęśliwego w tych czynach dla mej Ojczyzny, żadnego osobistego nie mając zamiaru, żałowałbym gdybym, chcąc tylko dobrze czynić, nie dogodził lub potrzebie, lub osobom potrzebnym Rzeczypospolitej.

Nie pisywałem często do JWWM Pana Dobr. bo spodziewałem się, że się wkrótce zobaczymy, bo sposób mój myślenia znasz, że pragnę rządności republikańskiej, zawarowanie jej od władzy monarszej i każde projekta, które dogodzą żądaniu generalnemu narodu, by rządność była i żądaniu dobrych patryjotów, aby ta była republikańska i polityce krajowej, aby to dogodne było tym co nas wspierają i których jest interesem spokojności naszej interes; bo dla siebie żadnych nie robię, szczęśliwy, jeżeli po skonczonym dziele w zaciszy domowej czystym sumieniem względem Ojczyzny cieszyć się będę. Wiem, że JWWM Panu Dobr. komunikowane były myśli moje w generalności⁴³. Niech będą lepsze⁴⁴, ja im się poddam, ale zawsze powiadam, że do przeszłości się wracać całkiem, jest to całkiem utworzyć to drogę dzięłom, do których doszli przeszłych robót sprawcy. A mieliby tym łatwości więcej, że opinii podbijać im nie potrzeba, bo już jest za niemi; tylko okoliczności i pory czekać, a mieliby naród za sobą. To co wyrażam jest prawdą nieomylną. Od mądrości JWWM Pana Dobr. tak radzić, aby zapobieżono doskonale temu. Wracaj JWWM Pan Dobr. do nas, dodawaj nam rad, ubezpieczywszy tam rzeczy dla Rzeczypospolitej przezornością swoją — —

22. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Petersburg 25 IV 1793

Bóg widzi, żeśmy i dzieła nasze lepszego losu warci byli, aleśmy go dobrym mieć nie mogli, tylko z ocaleniem Ojczyzny. Już ta jest bez ratunku. Siły nigdyby nie były zdołały ją ocalić. Jeden był tylko ten sposób, któregośmy się chwycili, a i ten nas zawiodł. I tak już jest po Ojczyźnie naszej. Pozostała cząstka szczęśliwą być nie może.

Nie powtarzam depezy, którą konfederacyi posyłam, bo ta JWWM Panu Dobr. wiadoma będzie. Daj Boże, abyśmy jeszcze kiedy się zjechawszy, kiedy już nie cieszyć się, to przynajmniej los Ojczyzny naszej razem oplakiwać mogli, przypominając sobie nadzieję jej ocalenia, która nam tylko błyszczała.. — —

⁴³ Ułożony przez Szczęsnego projekt konstytucji został wysłany do Katarzyny II 6 października 1792. Vide: Wł. S m o l e Ń s k i, *Konfederacja targowicka*, s. 313—5, oraz J. Wą s i c k i, op. cit. s. 45—51. Następny projekt *Précis du plan... relativement aux principales bases du gouvernement* posłał Szczęsny do Petersburga 19 stycznia 1793 (A. A s k e n a z y, *Napoleon a Polska t. I*, s. 170). Ważny materiał do ówczesnych koncepcji ustrojowych Szczęsnego znajduje się w nie wykorzystanych przez Smoleńskiego i Wąsickiego listach Potockiego do Katarzyny i Zubowa. opublikowanych przez Fr. Pułaskiego w „Kwartalniku Historycznym“ z r. 1903, s. 266—276. W świetle tych pism widać, że na schyłku r. 1792 i z początkiem r. 1793 Szczęsny był skłonny zrezygnować ze swego „czystego“ republikanizmu, mocno natomiast obstawał przy federacjonizmie.

⁴⁴ Projekty Rzewuskiego.

23. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Petersburg 9 V 1793

— — Nic stąd nie donoszę, bo cóż mam pociesznego donieść po zgubie Ojczyzny naszej. Niech Bóg dodaje pociechy, aby mniej być nieszczęśliwym. Ja do Anglii jadę. Azaliż oddalenie nie ujmie zgrzyoty i zmartwienia? Już się i nie pytam co się tam dzieje, kiedy wiem, że się dobrze dziać nie może.

JW Hetmanowej rączki całuję. Bądźcie oboje Państwo na mnie łaskawi, wszak tym jestem, a bardziej tym jesteśmy, cośmy byli w Wiedniu. Ta tylko dyferencja, żeśmy nieszczęśliwsi straciwszy Ojczyznę, którą ocalić żądaliśmy.

24. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Hamburg 2 I 1794

— — Los zrządził, że nasze chęci dla ocalenia Ojczyzny się nie udały, lecz sumienie nasze jest czyste. Epoka nieszczęścia naszego jest epoką nieszczęścia Europy. Okropna i obrzydła rewolucja francuska pogrąża narody w gmin nieszczęść; najnieszczęśliwi[ej] to jest, że zaraża umysły.

O Polszcze mało co wiem. Boga tylko proszę o spokojność, aby w niej dokończyć można życia i abym jeszcze kiedy mógł uściskać JWWM Pana Dobrodzieja. Tutaj już kilka miesięcy w spokojności siedzę. Kupiłem domek. Życie tutaj jest wygodne, wszystkiego dostatek ku wygodzie, — — tylko trochę nadto jest nowin, a nowiny rzadko co dobrego przynoszą. — —

25. SZCZĘSNY POTOCKI DO SEWERYNA RZEWUSKIEGO

WAP Kr. Arch. Podhoreckie II 2/84. Autograf.

Humań 4 I 1796

— — Nie mówię o przeszłej Polszcze i Polakach. Znikło już i to państwo i to imię, jak znikło tyle innych w dziejach świata. Każdy z przeszłych Polaków ojczyznę sobie obrać powinien. Ja już jestem Rosjaninem na zawsze. Majątek JWWM Pana Dobr. los rozdzielił, do której części tedy będziesz się chciał bardziej przywiązać, racz mnie uwiadomić — —

Mam u JWWM Pana Dobr. sumkę⁴⁵, radbym abyś mi ją raczyli kazać zapłacić, bo zastawszy po moim powrocie okrutny chaos, wszystko znowu do ładu sprowadzać mam w moich interesach, oddając co komu należy ściągając fundusiki do kupy.

My tutaj spokojnie żyjemy. Osobliwie gdzie są otwarte gubernie, jak jest tu-tejsza wosniesieńska, żadnej i najmniejszej w naszej ekonomice nie mamy przeszkody i dziedzicom prawa i rządy całkiem nie tylko są zachowane, ale i polepszone. Zgoła Boga trzeba prosić, aby przynajmniej w tej spokojności nas do życia zachował.

Zaczętego roku winszuję. Niech JWWM Pana Dobr. Bóg w tym i w przyszłych obdarzy tą spokojnością, która według mnie jest jedynym dobrem człowieka.

O abdykacyi ostatniego króla polskiego musiałeś JWWM Pan Dobr. słyszeć.

⁴⁵ Jak dowiadujemy się z listu Potockiego do Rzewuskiego z 3 czerwca 1796 (Arch. Podhoreckie II 2/84), owa „sumka“ wynosiła 3 000 dukatów. Mając widać trudność ze ściąganiem tego długu, Potocki przekazał ową należność guwernerowi swych dzieci Lekczyńskiemu, kwitując w ten sposób swoje pieniężne zobowiązania wobec tego ostatniego.